

Paweł Cichoń, *Dyrekcja Policji Wolnego Miasta Krakowa 1827-1846. Studium historyczno-prawne*, Kraków 2014, ss. 439.

Przedmiotem tej książki jest instytucja, która dotąd nie doczekała się monografii. Jak wskazał w recenzji wydawniczej Jerzy Malec, była to instytucja prawie nieznaną, a odgrywająca ogromną rolę w działalności władz Wolnego Miasta Krakowa. Choćby z tego powodu podjęcie takiej tematyki zasługuje na uznanie. Praca składa się z sześciu rozdziałów. Ich układ i struktura nie budzą zastrzeżeń. Odpowiadają klasycznemu sposobowi tworzenia monografii instytucji i organów, gdzie kolejne rozdziały dotyczą ich składu, organizacji i kompetencji. Pierwszy rozdział ma charakter wprowadzający, a ukazany w nim został ogólny obraz Wolnego Miasta Krakowa w ujęciu historycznym. Poza tym autor przedstawił w nim zasadnicze cechy i budowę administracji i sądownictwa. W rozdziale drugim omówione zostały kolejne etapy zmian w organizacji służb policyjnych. Szczególną uwagę Paweł Cichoń zwrócił na utworzenie Dyrekcji Policji w 1827 r. Czwarty rozdział poświęcony został organizacji Dyrekcji Policji. W dwóch ostatnich rozdziałach zostały omówione kompetencje tego organu; podzielono je na zadania o charakterze dozorczo-administracyjnym i zadania sądownicze.

W funkcjonowaniu Dyrekcji Policji autor wyodrębnił trzy okresy. Pierwszy, obejmujący lata 1827-1833, charakteryzował się w miarę spokojnym stabilnym działaniem. W drugim okresie (lata 1833-1840) doszło do gruntownej reorganizacji Dyrekcji, zarówno jeśli chodzi o organizację, jak i skład osobowy. W ostatnim okresie, tzn. w latach 1840-1846, Dyrekcja Policji uzyskała kompetencje jurysdykcyjne. Autor słusznie zauważył, że zmiany w organizacji władz policyjnych „szły w kierunku coraz wyraźniejszej biurokratycznej struktury opartej na poziomym podziale pracy” (s. 410). Równie istotne znaczenie mają ustalenia Pawła Cichonia odnośnie do dychotomicznego charakteru i struktury wewnętrznej Dyrekcji Policji. Z jednej bowiem strony działała jako organ kolegialny. Dotyczyło to jej funkcji sądowniczych i karno-administracyjnych. Z drugiej strony, w sprawach dozorczo-administracyjnych działania swe podejmowała poprzez dyrektora. Do ważnych ustaleń Pawła Cichonia, należy podważenie tezy Wojciecha M. Bartla o tym, że Dyrekcja Policji była władzą stojącą na równi z Senatem Rządzącym, a często narzucającą mu swą wolę. Według Pawła Cichonia taka sytuacja miała miejsce jedynie w okresie sprawowania funkcji dyrektora przez Franciszka Gutha, tzn. w latach 1836-1839, kiedy rządy opiekuńcze akceptowały jego samowolę. Poza tym okresem – według autora – „Dyrekcja Policji starała się działać zgodnie z prawem i uznawała swą zależność od Senatu Rządzącego” (s. 411). Jednakże Paweł Cichoń zauważył, że pozycja Dyrekcji Policji z latami wzrastała. Następowo to pod wpływem i za aprobatą państw opiekuńczych. W tym względzie ustalenia autora zbieżne są z tezą Wojciecha M. Bartla o tym, że Dyrekcja Policji była w dużej mierze organem Konferencji Rezydentów. Analiza orzecznictwa Dyrekcji Policji pozwoliła autorowi na postawienie tezy o jej liberalnym podejściu do podsądnych, bowiem przy wymierzaniu kar orzekano najczęściej trzymając się dolnych granic zagrożenia karą. Przy czym, ze względu na stan majątkowy skazanych, stosowano raczej kary aresztu niż kary pieniężne. Paweł Cichoń wysoko ocenił poziom przygotowania zawodowego osób wykonujących funkcje orzecznicze. Wy-

magano od nich zarówno przygotowania teoretycznego (studia uniwersyteckie), jak i praktycznego. Dzięki temu orzeczenia Dyrekcji Policji cechowało ściśle trzymanie się norm prawa i właściwe ich stosowanie, co potwierdzały rzadkie przypadki zmiany orzeczeń przez instancję wyższą.

Praca została oparta na obszernej bazie źródłowej i właściwie dobranej literaturze przedmiotu. Spośród źródeł drukowanych wymienić należy przede wszystkim Dziennik Praw Rzeczypospolitej Krakowskiej i Wolnego Miasta Krakowa. Spośród źródeł rękopiśmiennych autor korzystał przede wszystkim z zespołu Dyrekcji Policji Wolnego Miasta Krakowa Archiwum Narodowego w Krakowie. Najważniejszymi opracowaniami, na których monografia Pawła Cichonia została oparta, to klasyczne już prace Wojciecha M. Bartła (*Ustrój i prawo Wolnego Miasta Krakowa [1815-1846]*) oraz Szczęsnego Wacholza (*Rzeczpospolita Krakowska. Okres od 1815 do 1830 r.*). Ustalenia autora oparte zostały przede wszystkim na analizie tekstów aktów prawnych. Paweł Cichoń wykazał w tej mierze dobrą znajomość ówczesnego prawodawstwa. Na uznanie zasługuje dobór i wykorzystanie aktów prawnych. Nie budzi zastrzeżeń również praca nad tekstami prawniczymi. Wywody autora są klarowne i zrozumiałe. Język rozprawy zasługuje na uznanie. Nie budzi zastrzeżeń także formalna strona pracy. Oprócz starań samego autora, jest to też zasługą Wydawnictwa Księgarnia Akademicka.

Należy zwrócić uwagę na właściwie dobrane ilustracje. Nie są liczne, ale celnie wprowadzają w atmosferę czasów i problemów poruszanych w książce. Szczególnie ciekawe są fotografie źródeł urzędowych zamieszczone na końcu książki (np. kilkustronicowy wyrok w sprawie Marianny Bałuckiej i Łucji Górskiej sądzonych w sprawie o lichwiarstwo). Notabene dzięki możliwości zapoznania się z fotografią wspomnianego wyroku wiemy, że jedna z podsądnych nazywała się Górską, a nie Górecka, jak stwierdził Paweł Cichoń, omawiając go na s. 395-396. Wymieniona w wyroku M. Bałucka to, zdaje się, matka znanego dramaturga Michała Bałuckiego.

Przy pozytywnej ocenie przedstawionej przez Pawła Cichonia monografii nie można pominąć jej niedociągnięć, a także wątpliwości, które nasuwają się przy lekturze książki. Do kwestii dyskusyjnych należy przede wszystkim określenie problematyki pracy. Autor, co jest jego prawem, skoncentrował się na organizacyjno-prawnych aspektach funkcjonowania Dyrekcji Policji Wolnego Miasta Krakowa. Przedmiotem jego analizy nie stało się w związku z tym Biuro Policji Pośredniej. Takie zawężenie tematu budzi tym większe wątpliwości, że Dyrekcja Policji powstała z przekształcenia Biura Policji Pośredniej. W związku z tym ramy chronologiczne pracy obejmują okres od 1827 r., czyli od czasu powołania Dyrekcji Policji. Uważam, że autor mógłby się pokusić o przedstawienie w swojej pracy organizacji i działalności instytucji policyjnych Wolnego Miasta Krakowa od jego powstania do likwidacji. Należy jednakże zauważyć, że Biuro Policji Pośredniej nie zostało w pracy całkowicie pominięte. Paweł Cichoń pisał o nim np. w związku z utworzeniem Dyrekcji Policji czy omawiając kwestie związane z mundurami policyjnymi i siedzibą Dyrekcji Policji.

Jak wspomniałem wcześniej, autor dokonał umiejętnej analizy przepisów prawnych, w których zostały zawarte regulacje dotyczące podjętej problematyki. Miejscami jednak brakuje refleksji czy przykładów na to, jak te normy były realizowane w praktyce. Nie zawsze przecież litera prawa pokrywała się z rzeczywistością.

W pracach historyczno-prawnych ważne jest ukazanie, jak normy prawne były realizowane, czy były respektowane, które z nich miały praktyczne znaczenie, a które nie. Pod tym względem korzystnie wyróżnia się rozdział szósty („Zadania sądownicze Dyrekcji Policji”). Autor połączył w nim umiejętnie dogmatyczną analizę tekstów prawnych z ciekawymi ich egzemplifikacjami. W ten sposób udało się uzyskać pełny obraz wykonywania funkcji sądowniczych w ramach badanej instytucji. Rozdział ten uważam za najlepszy w pracy.

Mimo pozytywnej oceny języka monografii można wytknąć autorowi pewne, niewielkie zresztą, niedociągnięcia. Mam na myśli przede wszystkim częste „personifikowanie” przepisów czy aktów prawnych poprzez używanie takich sformułowań jak: „statut przewidywał” (s. 157), „konstytucja z 1815 r. zapowiadała” (s. 70). Jeśli chodzi o techniczną stronę pracy, to wytknąć autorowi można nieuzasadnioną obszerność przypisów. Znaczną część ich treści należałoby po prostu przenieść do tekstu właściwego albo pominąć.

Mimo drobnych niedociągnięć, monografia Pawła Cichonia zasługuje z pewnością na pozytywną ocenę. Stanowi ważny przyczynek do badań nad ustrojem Wolnego Miasta Krakowa. Należy mieć nadzieję, że wkrótce doczekamy się kolejnych prac poświęconych prawu publicznemu tego organizmu politycznego.

MAREK KRZYMKOWSKI (Poznań)

Grzegorz Ławnikowicz, *Między koniecznością państwa a pochwałą autorytaryzmu. Koncepcja państwa społecznego Wacława Makowskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2014, ss. 454.

Polska myśl polityczna i prawna Drugiej Rzeczypospolitej cechuje się niezwykle bogactwem poglądów na temat genezy i istoty państwa, funkcjonowania społeczeństwa, stosunków międzynarodowych czy też roli i znaczenia prawa w życiu społeczno-politycznym. W szczególności polscy prawnicy wyczuleni na sprawę niepodległości i suwerenności własnego państwa podejmowali bardzo ważne zagadnienia prawno-polityczne, które miały istotny wpływ na porządek konstytucyjny Drugiej Rzeczypospolitej. Do grona znakomitych prawników tego czasu zaliczyć można profesora prawa państwowego Uniwersytetu Warszawskiego Wacława Makowskiego, który był jednym z architektów Konstytucji kwietniowej z 1935 roku. Opracowana przez niego koncepcja państwa oraz prawa stała się przedmiotem badań Grzegorza Ławnikowicza.

Już na wstępie należy wyrazić uznanie dla autora za podjęcie tak interesującego zagadnienia, które znalazło odzwierciedlenie w trafnie sformułowanym tytule książki. Co prawda na temat Makowskiego i jego koncepcji „państwa społecznego” powstał na Uniwersytecie Warszawskim wybór tekstów autorstwa Władysława Teofila Kuleszy, ale propozycja Ławnikowicza jest szerszym opracowaniem omawianego zagadnienia.